

**ATLAS DOBRYCH PRAKTYK  
EKONOMII SPOŁECZNEJ cz. 2**



## **Fundusz lokalny poprawia świat**

## ATLAS DOBRYCH PRAKTYK EKONOMII SPOŁECZNEJ

Ten tytuł wymaga kilku słów wyjaśnienia

### Co to jest ekonomia społeczna?

Pojęcie ekonomii społecznej jest bardzo szerokie. Do Atlasu włączyliśmy instytucje, które z jednej strony uczestniczą w systemie ekonomicznym, ale z drugiej strony kieruje nimi silne poczucie odpowiedzialności za los osób i społeczności zaangażowanych w działania. Innymi słowy są to przedsięwzięcia, których celem jest działalność społeczna, a narzędziem – nie zawsze jedynym – rynek ekonomiczny. Oznacza to podejmowanie wysiłków, aby konkretne osoby, organizacje czy wspólnoty mogły w większym stopniu niż dotychczas podejmować suwerenne decyzje co do celu i form swojej działalności.

W pojęcie ekonomii społecznej wpisują się instytucje zarówno tzw. starej ekonomii społecznej (takie jak spółdzielnie), jak i nowej (np. spółdzielnie socjalne), a także ekonomizujące się instytucje trzeciego sektora. To co je łączy to fakt, że starają się przy użyciu instrumentów ekonomicznych bezpośrednio lub pośrednio przeciwdziałać zjawiskom wykluczenia społecznego i działać na rzecz szerszej rozumianego rozwoju społeczności lokalnych.

### Dlaczego te dobre praktyki są dobre?

Celowo i świadomie używamy tego określenia dla prezentowanych w Atlasie działań. Znalazły się tu przedsięwzięcia, które w naszym przekonaniu z powodzeniem zmieniają na lepsze życie zaangażowanych w nie ludzi i społeczności. Są to też w większości przedsięwzięcia funkcjonujące już od jakiegoś czasu i sprawdzone w działaniu. Mamy świadomość, że istnieje wiele dobrych praktyk, które nie znalazły się jeszcze w Atlasie. Dlatego będziemy go stopniowo uzupełniać. Mamy nadzieję, że przedsięwzięcia opisane już w Atlasie przy pewnej dozie determinacji i gotowości do wspólnego działania mogą stać się inspiracją dla innych, a tym samym przyczynić się do rozwoju ekonomii społecznej w Polsce.

Redakcja Atlasu



# Fundusz lokalny poprawia świat

*Uczniowie zakładają teatry, kabarety, szkolne gazety i rozgłośnie, wydają kalendarze i wspomnienia sybiraków, uczą się malować na jedwabiu i obrabiać kamienie. Najzdolniejsi dostają stypendia „z rączki do rączki” – rodzice mogą je odebrać tylko za pisemną zgodą dziecka. Fundusz Lokalny Masywu Śnieżnika poruszył wolę i serca mieszkańców czterech górskich gmin, biednych i wciąż jeszcze leczących rany po wielkiej powodzi w 1997 r.*

## Misja

Poprawa jakości życia mieszkańców czterech gmin Masywu Śnieżnika: Bystrzycy Kłodzkiej, Łądką Zdroju, Stronia Śląskiego, Międzyzlesia.

### **Nazwa organizacji:**

Fundusz Lokalny Masywu Śnieżnika

### **Adres:**

Wójtowice, ul. Górna 19  
57-516 Stara Bystrzyca  
tel. (0 74) 811 18 80

### **Osoba kontaktowa:**

Dorota Komornicka – prezes

### **e-mail:**

flms@ng.pl

### **Rodzaj działalności:**

inicjowanie działań poprawiających jakość życia mieszkańców 4 okolicznych gmin

### **Rok powstania:** 1998

**www:** www.flms.pl

## Kontekst

Mimo blisko 20 lat rozwoju społeczeństwa obywatelskiego organizacje pozarządowe wciąż borykają się z kłopotami finansowymi. Polscy przedsiębiorcy niechętnie wspierają lokalne inicjatywy. Nawet jeśli chcą podzielić się swoimi pieniędzmi z potrzebującymi, nie wiedzą, komu i na co przekazać darowiznę, obawiają się też, że nie zostanie mądrze wydana i prawidłowo rozliczona. Ta sytuacja jest szczególnie niekorzystna zwłaszcza dla organizacji pożytku publicznego w regionach biednych, oddalonych od dużych ośrodków miejskich. Społeczności lokalne mają dobre pomysły, potrafią przekonać do nich samorząd, ale trudno im zebrać pieniądze na projekty.



Stodoła Europejska w Wójtowicach

W ostatnich latach w Polsce powstaje coraz więcej funduszy lokalnych, które mogą służyć rozwiązywaniu problemów miejscowych być rozwiązaniem problemów i zachętą dla lokalnych przedsiębiorców. Fundusze lokalne świetnie sprawdzają się na świecie – najstarszy w USA fundusz w Cleveland (Ohio) ma na swoich kontach 2,5 miliarda dolarów i zatrudnia ok. 50 specjalistów.

Fundusz lokalny to organizacja non-profit, która zbiera i przyznaje pieniądze na wspomaganie inicjatyw społeczności lokalnych. Z tych środków korzystają lokalne organizacje pozarządowe, szkoły, domy kultury, ośrodki pomocy społecznej, centra integracji społecznej, kluby itd., a na-

wet grupy obywateli powołane ad hoc dla rozwiązania konkretnego problemu. Fundusz tworzy kapitał żelazny, który nie może być przeznaczony na bieżącą działalność, lecz wyłącznie inwestowany, co zapewnia finansowe bezpieczeństwo funduszu. Zyski z inwestowania kapitału żelaznego przeznaczane są na finansowanie inicjatyw i programów, które służą rozwiązywaniu problemów lokalnych i aktywizowaniu społeczności. Dzięki kapitałowi żelaznemu fundusz lokalny może być wiarygodny dla darczyńców.

Ideę funduszy lokalnych propaguje i wspiera od lat Akademia Rozwoju Filantropii, która współpracuje z 20 funduszami, m.in. w Elblągu, Nidzicy, Biłgoraju czy Sokółce.



„Gdy praca jest radością” - Ania, krawcowa w Centrum Integracji Społecznej



„Mogę realizować swoje wizje artystyczne „ - Remek, Środowiskowy Dom Samopomocy

ARF oferuje pomoc szkoleniowo-doradczą (np. jak pozyskiwać środki finansowe, realizować programy grantowe, jak promować darczyńcę, prowadzić księgowość). Dzięki wsparciu ARF powstał także Fundusz Lokalny Masywu Śnieżnika, którego twórcy właśnie w takim sposobie działania zobaczyli szansę rozwoju i poprawy warunków życia w tym trudnym regionie Polski.

## Cele

Finansowanie ze środków Funduszu Lokalnego Masywu Śnieżnika:

- lokalnych inicjatyw społecznych mieszkańców czterech gmin Masywu Śnieżnika w zakresie edukacji społecznej, kultury, sportu, zdrowia, ochrony środowiska i współpracy transgranicznej;
- wsparcie edukacji uzdolnionej miejscowej młodzieży poprzez system stypendialny.

## Historia

Masyw Śnieżnika, górskiego pasma Sudetów Wschodnich, to region wyjątkowo atrakcyjny turystycznie – ciekawe szlaki, wyciągi narciarskie, sąsiedztwo z Czechami, wyjątkowe zasoby flory i fauny. Ale żyje się tu niełatwo. Ostry klimat, krótka wegetacja i droga produkcja utrudnia uprawy. Restrukturyzacja gospodarcza lat 90. spowodowała upadek największych lokalnych pracodawców: Fabryki

*Na prowincji trzeba ludzi przekonać, że są więcej wari, niż sami o sobie myślą.*

Dorota Komornicka

Zapałek, papierni i zakładów meblarskich w Bystrzycy Kłodzkiej. Tysiące ludzi zostało bez pracy. Dziś pracują głównie dorywczo – w prywatnych firmach i usługach, głównie turystycznych. Bezrobocie przekracza 30 proc.

Na obszarze czterech gmin masywu Śnieżnika – Bystrzycy Kłodzkiej, Łądką Zdroju, Międzyzlesia i Stronia Śląskiego – żyje ok. 50 tys. mieszkańców. To głównie potomkowie powojennych osiedleńców ze Wschodu lub osadników wojskowych, którzy nie inwestowali we własne gospodarstwa, nie czując się tu naprawdę u siebie. Jeśli myśleli o przyszłości – to głównie swoich dzieci, mając nadzieję, że po skończeniu szkoły wyjadą stąd do Wrocławia czy Warszawy.

Początków idei funduszu trzeba szukać w wielkiej powodzi w 1997 r., która szczególnie ciężko dotknęła miejscowości Doliny Kłodzkiej.

– Zrodziła się wtedy społeczna potrzeba wzajemnej pomocy, którą trzeba było jakoś wykorzystać i „skanalizować” – mówi Dorota Komornicka, prezes Funduszu Lokalnego Masywu Śnieżnika.



Pierwsze prace w glinie Bystrzyckie Stowarzyszenie Dobroczynne

Pomysł podsunął Michał Kott, dyrektor Academy for Educational Development. W październiku 1997 r. zapadła decyzja o utworzeniu funduszu. – To była w Polsce nowość – mówi Dorota Komornicka. – W tej idei urzekło mnie to, że do projektu trzeba było przekonać tyle osób i instytucji: przedsiębiorców lokalnych, samorząd, szkoły. W ciągu roku musieliśmy zebrać 100 tys. zł, żeby dostać drugie tyle od Akademii Rozwoju Filantropii, ponieważ fundusze powstawały wtedy na zasadzie 1:1, czyli za każdą zebraną złotówkę dostawaliśmy drugą.

Dorota Komornicka zaprezentowała ideę funduszu na czterech sesjach rad miejsko-gminnych oraz przygotowała analizę potrzeb lokalnych.

– Skupiliśmy się także na „analizie potencjału lokalnego”, czyli rozpoznaniu, jaki jest nasz biznes lokalny, czy ma pieniądze, czy ma ambicje, czy daje chętnie i dlaczego. Założyliśmy, i to się świetnie sprawdziło w działaniu, że biznesmeni mają dobre serce, że każdy chciałby wykazać się filantropią.

Należy ich jednak przekonać, że fundusz lokalny będzie mądrze i sprawnie realizować charytatywne intencje biznesmena, będzie gwarantował, że przez sito komisji grantowych nie przejdzie się hołota.

Rozpoczynają się cykle spotkań z przyszłymi grantobiorcami: dowiadują się, czym jest fundusz lokalny, jak pisać wnioski o granty, jak rozpoznawać potrzeby. W spotkaniach uczestniczą uczniowie, nauczyciele, działacze samorządowi i przedstawiciele organizacji pozarządowych. Zaczynają wpływać deklaracje dużych wpłat, m.in. od „Polityki” i „Die Zeit” oraz od dwóch indywidualnych darczyńców.

Udało się zebrać pieniądze na czas, brakującą kwotę dołożyła w ostatniej chwili Fundacja Kronenberga.

Fundusz, z kapitałem żelaznym w wysokości 535 tys. zł, został zarejestrowany w 1998 r. Pracownicy: jeden pracownik na pół etatu i księgowa.

Dzięki pomocy Academy for Educational Development założyciele funduszu poznają doświadczenia podobnej organizacji z Bańskiej Bystrzycy, a dzięki pomocy finansowej Akademii Rozwoju Filantropii Dorota Komornicka, Halina Mielnik i Joanna Ćwiek-Jacuk jadą do USA i do Anglii, by zobaczyć „w akcji” tamtejsze fundusze.



W oczekiwaniu na rehabilitację

## Przebieg projektu

Fundusz Lokalny Masywu Śnieżnika finansuje:

- Programy grantowe dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych

Fundusz przyznaje granty w konkursie „Działaj lokalnie”. Wspiera finansowo ciekawe pomysły w szkołach, przedszkolach, ośrodkach kultury, lokalnych towarzystwach itd. Pomysły są bardzo różne: place zabaw dla dzieci, boiska do piłki nożnej, teatr uliczny Bystrzak z Bystrzycy, kabaret wiejski w Stroniu Śląskim, koło garncarskie dla Centrum Integracji Społecznej w Bystrzycy, dzięki czemu podopieczni

centrum mogli się uczyć sztuki lepienia i wypalania glinianych naczyń.

Od 2003 r. fundusz realizuje program „Pracownia Umiejętności, czyli uruchom swoją małą komórkę” – dzieci i młodzież wymyślają własne projekty i realizują swoje pasje. W szkołach powstały kluby fotograficzne i filmowe, chemiczne i sportowe, warsztaty obróbki kamienia i malowania na jedwabiu, uczniowie tworzą drzewa genealogiczne, szukając własnych korzeni. Uczniowie Gimnazjum nr 1 w Bystrzycy Kłodzkiej wpadli na pomysł, by porozmawiać z sybirakami i spisać ich opowieści. Ze wzruszających spotkań ze starymi ludźmi, którzy dotąd czuli się lekceważeni i niedoceniani, zrodziły się już trzy tomy

## Finanse

<b>Koszt inwestycji</b>	W pierwszym roku działalności zebrali 100 tys. zł na kapitał żelazny
<b>Koszt działalności bieżącej rocznie</b>	Rocznie ok. 300 tys. zł, w tym koszty administracyjne nie przekraczają 8% całości budżetu
<b>Inwestorzy</b>	Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce (ze środków własnych, Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, Fundacji AGORA) – rocznie ok. 50 tys. zł Telefonia Cyfrowa ERA – rocznie 20 tys. zł Bank Uśmiechu – 3 tys. zł Fundacja Pro Bono Poloniae – rocznie ok. 20 tys. zł Fundacja POLSAT na sprzęt do gabinetów rehabilitacyjnych – w ciągu 2 lat 180 tys. zł Fundacja Edukacyjna Przedsiębiorczości rocznie ok. 8 tys. zł
<b>Sponsorzy prywatni</b>	Osoby prywatne: ■ finansujące stypendia – rocznie darczyńcy wpłacają ok. 45 tys. zł ■ finansujące programy grantowe ■ wpłaty 1% - ok. 25 tys. zł
<b>Udział środków publicznych w uruchomieniu i prowadzeniu działalności</b>	Bez środków publicznych uruchomiono fundusz, natomiast dofinansowywano programy grantowe i stypendialne na łączną kwotę ok. 50 tys. zł
<b>Stopień ekonomicznej samowystarczalności</b>	Dochody stowarzyszenia to odsetki od kapitału, jego działalność wspierana jest ze środków publicznych

fascynujących wspomnień, których wydanie sfinansował fundusz. Organizacja otrzymała odznaczenie „Zasłużony dla Sybiraków”.

To program także dla dorosłych, np. Bystrzyckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne organizowało spotkania z miejscowymi twórcami, z pisarzami z Kotliny

Kłodzkiej, powstały warsztaty ceramiki i rzeźbiarstwa.

■ Programy przeznaczone dla kobiet

Jednym z takich projektów był „Dziesięć sołtysek w jednym stało domku”. Miał zachęcić kobiety wiejskie, by włączały się w lokalną politykę, by zostawały sołtysami

lub radnymi. Efektem tego projektu było powstanie szczególnego rodzaju kobiecej grupy inicjatywnej – struktury poziomej służącej liderkom wiejskim do podejmowania pożytecznych inicjatyw lokalnych i do mobilizowania wokół siebie społeczności wiejskiej.

■ Programy stypendialne dla zdolnej młodzieży

W ramach programu „Z rączki do rączki” w każdym roku szkolnym fundusz finansuje od 70 do 110 stypendiów. Część stypendiów pokrywają odsetki od żelaznego kapitału, część – sponsorzy indywidualni, np. sklepy dają po 50 zł. Wysokość stypendiów to 50 zł miesięcznie dla uczniów podstawówek, 60 zł – gimnazjów, 70 zł – liceów. Kandydatów kwalifikuje 15-osobowa komisja stypendialna, w skład której wchodzi przedstawiciele lokalnego biznesu, samorządu czterech gmin, dyrektorzy szkół, nauczyciele. Komisji przewodniczy Bożena Grabowska, szefowa ośrodka pomocy społecznej w Bystrzycy. Obowiązuje system punktowy. Na 100 możliwych punktów 60 przyznaje się za osiągnięcia w nauce, 30 – za dochody w rodzinie, 10 – za udział w olimpiadach, konkursach wiedzy itp.

Kandydat powinien osiągnąć średnią ocenę nie mniejszą niż 4,8 w przypadku szkół podstawowych, 4,0 w przypadku szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, a udo-



„Zabawa barwą i formą” - małe prace plastyczne  
Bystrzyckie Stowarzyszenie Dobroczyńne

kumentowany dochód w jego rodzinie nie może przekroczyć miesięcznie 504 zł netto na osobę lub 583 zł na osobę, gdy w rodzinie jest dziecko niepełnosprawne.

– Są takie dzieci, które mają średnią powyżej 5, a w rodzinie dochód na głowę 32 zł i żadnych możliwości dorobienia przez rodziców – mówi Dorota Komornicka. – Zasada jest taka, że stypendia dajemy dzieciom do ręki, wtedy mają poczucie, że to są ich pieniądze i mogą nimi dysponować. Nawet jeśli stypendium odbiera matka, musi przynieść zgodę od dziecka. Dzieci piszą listy do darczyńców. Wiedzą wtedy, że te pieniądze nie wzięły się znikąd, że dała je konkretna osoba, mają także poczucie, że kogoś obchodzi ich los. Natomiast darczyńcy uświadamiają sobie, że choć dla nich 50 zł to niedużo i mogą je sobie odpisać od podatku, to gdzieś są ludzie, dla których to ogromna kwota, która może zmienić ich życie! Listy są wzruszające i zabawne, np. jeden z obdarowanych tak napisał do Ireny Herbst: „Życzę Pani, żeby zawsze była Pani



Ola, Paula i Mateusz – nasi najlepsi stypendiści

zdrowa, zawsze była ministrem i zawsze dawała pieniądze”.

Ponadto fundusz pośredniczy w przyznawaniu stypendiów muzycznych – 200 zł miesięcznie – dla uczniów średnich szkół muzycznych w ramach programu „Otwarta Filharmonia Agrafki Muzycznej”, finansowanego przez Fundację J&S „Pro bono Poloniae”. Przyznanie stypendium poprzedza bardzo trudne przesłuchanie w Akademii Muzycznej w Warszawie. Oprócz tego organizowane są 10-dniowe warsztaty prowadzone przez profesorów tej szkoły.

Fundusz prowadzi i finansuje także projekty z zakresu ochrony zdrowia, m.in. projekt „Ja ci prostate, ty mnie biust” – darmowe badania mammograficzne i badania prostaty mieszkańców czterech gmin (przebadano w sumie 1300 osób) czy realizowany w 2005 i 2007 r. program „Prosto do Europy” – badania skryningowe wad postawy oraz rehabilitacja dzieci – współfinansowany przez Fundację Polsat i lokalne samorządy.

– To ogromny problem, blisko 70 proc. polskich dzieci ma problemy z kręgosłupem – mówi Dorota Komornicka. – Przebadaliśmy już wraz z lekarzami lokalnymi pod nadzorem specjalistów ze Świebodzina i Warszawy ponad 4500 dzieci. W najtrudniejszych przypadkach przeprowadzono operacje dzięki pomocy Fundacji Polsat. Najlepsi polscy konsultanci przyjeżdżają i szkolą miejscowych lekarzy. W regionie Kotliny Kłodzkiej uruchomiliśmy już 9 gabinetów rehabilitacyjnych, które docelowo pomóc mają ponad tysiącu dzieci.

Fundusz regularnie zaprasza przyszłych grantobiorców na szkolenia – dorośli i młodzież uczą się, co to są potrzeby lokalne, jak je rozpoznać, jak pisać wnioski o granty, jak samemu zbierać pieniądze na realizację pomysłów. Dzieciom pomaga to poruszać się w „dorosłym”, skomplikowanym świecie. Pobudza do aktywności. Jeśli dostają grant z funduszu, to ich mobilizuje do zbierania pieniędzy na własną rękę.

Dorota Komornicka: – Te wszystkie działania, także umiejętność poruszania się w świecie i pobudzanie własnej aktywności, dają im ogromne poczucie własnej wartości. Dzieci na prowincji mają często tremę, czują się gorsze od miejskich rówieśników. Chodzi nam o to, by sami podjęli inicjatywę, wymyślili projekt, policzyli koszty i rozliczyli je. W ciągu 10 lat działania funduszu lokalnego około 10 tys. młodych ludzi było zaangażowanych w różne projekty finansowane przez tę organizację. 10 proc. pieniędzy zbiera sama młodzież. W ten sposób nasze granty to dla nich nie rozdawnictwo cudzych pieniędzy, lecz zachęta do działania, na zasadzie: „bierzesz, ale musisz dać coś od siebie”. Gdy dorosną, będą zupełnie innymi ludźmi.

*Ludzie potrafią zrobić mnóstwo rzeczy, tylko muszą uwierzyć w siebie.*

Dorota Komornicka

O tym, jak wsparcie funduszu pobudza do samodzielnego działania, do realizowania własnych pasji, świadczy przykład inicjatywy uczniów Gimnazjum nr 1 z Bystrzycy, którzy postanowili kupić pralkę automatyczną dla Domu Pomocy Społecznej w Bystrzycy. Fundusz dał część pieniędzy, resztę – 500 zł – zebrała młodzież w szkole. Na tym ich kontakty z domem się nie skończyły: często są gośćmi pensjonariuszy, czytają im książki, rozmawiają, organizują imprezy dla niepełnosprawnych podopiecznych.



„Nie tylko dla siebie” - szycie mundurków szkolnych w Centrum Integracji Społecznej



Wspólne posiłki w Środowiskowym Domu Samopomocy

Inny przykład: w 2004 r. młodzież działająca w Centrum Kultury i Rekreacji w Łądku Zdroju chciała się uczyć makijażu scenicznego. Fundusz przyznał im na to grant. Tak zrodziła się fascynacja teatrem: młodzi ludzie zaczęli się uczyć scenografii i pisania scenariuszy. W efekcie powstał „Teatr, którego być nie powinno”. W 2005 r. spektakl teatru otrzymał wyróżnienie na Międzynarodowym Przeglądzie Teatralnym Malta w Poznaniu. Młodzież przygotowała także kalendarz ze zdjęciami własnych spektakli teatralnych, na którego wydanie sami zdobyli pieniądze od prywatnych sponsorów i z urzędów miast i gmin – w zamian za umieszczenie logo gminy w kalendarzu.

Młodzież sama już potrafi pisać wnioski o granty, np. uczniowie liceum ogólno-

kształcącego w Bystrzycy za pieniądze uzyskane z Fundacji „Młodzież” założyli i wyposażyli szkolny radiowęzeł. Powstaje coraz więcej szkolnych gazetek – podczas warsztatów finansowanych z funduszu młodzież uczy się, jak funkcjonuje gazeta, jak się pisze artykuły prasowe, czym się różni felieton od reporterskiej relacji.

Od 1999 r. Fundusz realizuje bardzo popularny w Ameryce program „Village”, adresowany do młodzieży w wieku od 10 do 16 lat. Przez kilka tygodni budują miniaturowe miasteczko ze wszystkimi funkcjami i instytucjami, z własną walutą. Muszą zaprojektować domy, wyliczyć koszty i zbudować je – biorąc kredyty pod hipotekę – wszystko jak w „dorosłym” życiu. – Chyba pierwszy raz musiały zastoso-

wać w praktyce geometrię, wyliczając, ile drewna potrzeba na miniaturowe dachy, drzwi czy okna, po raz pierwszy rozumieją sens uczenia się tego przedmiotu – mówi Dorota Komornicka.

W miniaturowej wiosce powstają prywatne firmy, szpitale, szkoły, kościoły, parki, targowiska, na których sprzedaje się przygotowane przez uczniów miniaturowe produkty: rękodzieło czy słoiczki konfitur. Uczestnicy programu muszą się nauczyć przeprowadzać przetargi, zbierać pieniądze, rozumieć sens i istotę podatków, znaczenie wspólnej pracy, mediacji, zawierania lokalnych sojuszy, funkcji społecznych. Prowadzący projekt moderator nie może w te pomysły ingerować. Powstało już kilkanaście takich wiosek, w tym międzynarodowe – polsko-czesko-słowacko-węgierskie (pieniądze na ten projekt Dorota Komornicka uzyskała z Komisji Wyszehradzkiej), polsko-niemiecko-francuskie z udziałem rówieśników z Europy. Dla młodych była to znakomita lekcja poszanowania innych kultur, umiejętności dogadywania się poprzez granice. W podsumowaniu projektu „majątek” każdego uczestnika został wyceniony przez komisję. Radni z czterech gmin Masywu Śnieżnika zaproszeni na uroczysty przegląd projektów musieli „kupić” jakiś dom – były więc pieniądze na kolejne projekty.

Odbyły się także zajęcia z nauczycielami pokazujące, że miniwioski można przy-

gotowywać w szkołach, np. na zajęciach pozalekcyjnych.

## Współpraca z innymi

Bardzo ścisła współpraca z:

- samorządami wszystkich czterech gmin objętych działaniem funduszu lokalnego
- wszystkimi szkołami z terenu tych gmin
- placówkami służby zdrowia
- ośrodkiem pomocy społecznej w Bystrzycy Kłodzkiej (szefowa ośrodka przewodniczy komisji przydzielającej stypendia)
- CIS – fundusz finansuje niektóre projekty centrum (wyroby z gliny, kartki świąteczne, choinki)
- placówkami kultury, towarzystwami miłośników tego regionu
- radami sołeckimi
- innymi lokalnymi organizacjami pozarządowymi

## Uczestnicy projektu

- uczniowie szkół czterech gmin Masywu Śnieżnika
- lokalne stowarzyszenia
- ośrodki kultury
- dyrektorzy i nauczyciele szkół
- placówki zdrowia
- kluby sportowe
- parafie

## ESENCJA PROJEKTU

### Nazwa przedsięwzięcia

Fundusz Lokalny Masywu Śnieżnika

### Misja / cel działania

Poprawa warunków życia mieszkańców czterech gmin Masywu Śnieżnika poprzez wspieranie wszelkich inicjatyw w dziedzinie: edukacji, ekologii, kultury, zdrowia, sportu, współpracy transgranicznej

### Grupy beneficjentów

Mieszkańcy (przede wszystkim młodzież) gmin: Bystrzyca Kłodzka, Lądek Zdrój, Stronie Śląskie, Międzylesie

### Forma prawna

Stowarzyszenie, organizacja pożytku publicznego

### Zasięg terytorialny działania

Lokalny

## Rezultaty projektu

Fundusz lokalny sfinansował ponad 500 stypendiów dla dzieci i młodzieży. Uczestnictwem w różnego rodzaju projektach objął ponad 10 tys. osób – mieszkańców czterech gmin Masywu Śnieżnika.

## Rynek sprzedaży towarów i usług

Obszar czterech gmin Masywu Śnieżnika.

## Plany na przyszłość, marzenia

- Mieć większy kapitał żelazny, by w pełni zapewnić funduszowi lokalnemu niezależność i stabilność finansową.
- Fundować więcej niż dotychczas stypendiów uczniowskich.
- Pozyskać więcej darczyńców.

## Lider

*– Na prowincji trzeba ludzi przekonać, że są więcej warci, niż sami o sobie myślą – mówi Dorota Komornicka, prezes Funduszu Lokalnego Masywu Śnieżnika.*

Ukończyła Wydział Zootechniki Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Specjalizacja: hodowla koni pełnej krwi angielskiej. Po studiach pracowała w stadzie ogierów w Książu, a potem jako specjalista w Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego w Mokrzeszowie i pracownik terenowy ośrodka w Bystrzycy Kłodzkiej. Spędziła ponad rok na rolniczych praktykach w USA.

Na początku lat 80. razem z mężem Krzysztofem, dziennikarzem PAP, który postanowił porzucić mieszkanie i posesję w Warszawie, osiedlili się w Wójtowicach, małej górskiej wiosce. Kupili 250-letni dom i założyli hodowlę owiec.

– Zdobyłam wtedy mnóstwo umiejętności – opowiada – strzygłam owce, przędłam wełnę i robiłam swetry, produkowałam owcze sery i setki przetworów, żeby jakoś przetrwać górskie zimy. Z czasem ten sposób na życie przestał mi wystarczać. Lubię ludzi i lubię pracować z ludźmi. Zaczęłam się zastanawiać, co mogę dobrego, pożytecznego dać innym.

W domu Komornickich odbywały się weekendy kulinarne z ciekawymi ludźmi. Te spotkania miały niecodzienną formułę – np. połączenie dyskusji literackich ze smażeniem konfitur. Z tych spotkań zrodziło się Stowarzyszenie „Klub Zdanie”, or-

ganizujące podobne spotkania w Bystrzycy Kłodzkiej.

Po powodzi w 1997 r. Dorota Komornicka doszła jednak do wniosku, że spotkania kulturalne to za mało, by poradzić sobie z takim ogromem problemów. Gdy poznała funkcjonowanie funduszy lokalnych na świecie, uznała, że to najlepsza forma pomocy.

– Postanowiliśmy, że zasięg funduszu obejmie cztery gminy, a nie obszar np. całej Kotliny Kłodzkiej, ponieważ uznaliśmy, że nasze działania będą wtedy intensywniejsze. Zresztą nie mogliśmy zmienić ca-



Dorota Komornicka – prezes stowarzyszenia

## WNIOSKI

### Mocne strony projektu

- kapitał żelazny, który zapewnia bezpieczeństwo finansowe
- są zauważalni w gminach, ludzie ich kojarzą, wiedzą, co robią
- współpraca z samorządami czterech gmin, wszystkimi szkołami, lokalnym biznesem
- dużo wolontariuszy i osób współpracujących

### Największe sukcesy

Udało się funkcjonować i zrealizować wiele pożytecznych projektów przez 10 lat.

### Największe porażki

Zbyt małe tempo pozyskiwania pieniędzy na kapitał żelazny.

### Problemy w realizacji

Pieniądze – problemy ze zbieraniem środków na kapitał żelazny.

### Czynniki sukcesu

- Umiejętność szukania sojuszników, przede wszystkim w samorządzie, stworzenie lokalnych grup działania.
- Konsekwencja, cierpliwość.

### Wnioski na przyszłość

Trzeba lepiej przygotowywać się do zbierania pieniędzy.

Dorota Komornicka: – Najczęściej ludzie są zażenowani, prosząc o wsparcie dla innych. Potrzebne są warsztaty psychologiczne, żeby ten wstyd przełamywać.

### Replikacja: kto może realizować taki projekt?

Każdy, ale musi być lider i grupa ludzi, którzy chcą razem działać i nie pytają, za ile. Trzeba mieć wolę rozmawiania z innymi.

### Co trzeba „mieć”, żeby angażować się w takie przedsięwzięcie?

Wytrwałość, cierpliwość, konsekwencję, umiejętność budowania relacji międzyludzkich, zawierania społecznych sojuszy.

tego świata, natomiast mogliśmy kawałek naszej małej ojczyzny. Naszą dewizą jest: „Nie zbawiamy świata, tylko go poprawiamy”. Cieszę się, gdy udaje się coś razem zmienić, gdy widzę, jak ludzie skrzykują się do wspólnych działań, jak zaczynają inaczej myśleć, gdy powstają place zabaw, świetlice, kluby młodzieżowe. Jak niemożliwe staje się możliwym...

Dorota Komornicka jest członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Innowatorów Społecznych Ashoka oraz Transatlantic Community Foundation Network.

## Opinie o projekcie

### Iwona Olkowicz, Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce:

– Fundusz lokalny jest najwłaściwszą organizacją do tego, by podnosić poziom życia

mieszkańców ubogich regionów: jest elastyczny, odpowiada na różnorodne zapotrzebowania, wspierając finansowo programy aktywizujące różne grupy społeczne. Bolączką funduszy lokalnych jest niestety to, że w regionach uboższych jest mało dużych przedsiębiorstw, niewielu poważnych lokalnych biznesmenów, którzy mogliby wesprzeć fundusz, trudno im więc gromadzić środki. Poza tym wielu darczyńców nie rozumie istoty działania tego typu instytucji – chcieliby od razu widzieć efekty. Podobne problemy mają zresztą również Czesi i Słowacy, a także kraje o długiej tradycji działania organizacji pozarządowych, np. Kanada. Dzięki energii i pomysłom Doroty Komornickiej Fundusz Lokalny Masywu Śnieżnika jest jednym z niewielu polskich funduszy, któremu udało się pozyskać darczyńców z innych regionów kraju. Fundusz wypracował sobie także znakomite zasady

współpracy z partnerami społecznymi, przede wszystkim z samorządem czterech gmin Masywu Śnieżnika. Aby fundusze lokalne były skuteczniejsze, powinny mieć bardziej rozbudowany i przyjazny system ulg. W USA np. jest bardzo rozbudowana struktura ulg i przywilejów dla organizacji trzeciego sektora, a zwłaszcza dla funduszy. Polskie prawo nie różnicuje pod tym względem organizacji pozarządowych, uważam jednak, że fundusze angażujące całą społeczność lokalną (biznes, samorząd, organizacje społeczne, mieszkańców) powinny być inaczej traktowane niż organizacje działające tylko na rzecz swoich członków czy organizacje korporacyjne.

### Dariusz Chromiec, wiceburmistrz Stornia Śląskiego:

– Z Funduszem Lokalnym Masywu Śnieżnika łączy nas wieloletnia, wspólna, praw-

dziwie partnerska współpraca. Robi bardzo wiele: powstał fundusz stypendialny dla dzieci i młodzieży, instytucje kultury. Grupy mieszkańców, młodzież mogą realizować wspaniałe przedsięwzięcia. Fundusz lokalny znakomicie się sprawdza w takich jak nasza gminach – gospodarujących w trudnych górskich warunkach, gdzie jest niewiele dużych zakładów pracy, a lokalny biznes za mało rozwinięty. Dzięki wsparciu finansowemu funduszu pieniądze trafiają do organizacji niewielkich, którym trudno byłoby w inny sposób zdobyć środki na swoje pomysły. Dzięki temu nawet kilka osób, które skrzykną się dla realizacji wspólnego projektu, może działać dla wspólnego dobra. Fundusz bardzo zaktywizował lokalną społeczność czterech gmin. Widać już wyraźne zmiany w sposobie myślenia ludzi – widzą, ile dobrego zależy od nich samych, od ich pomysłów.

Warszawa, 2008  
Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych  
[www.fise.org.pl](http://www.fise.org.pl)

Nakład: 2000 egzemplarzy  
Projekt graficzny: Frycz | Wicha  
Skład graficzny: rzeczyobrazkowe.pl  
Redakcja: Jolanta Koral, Ewa Rościszewska  
Korekta językowa: Anna Kreutz  
Zdjęcia: Mikołaj Grynberg

Dane zbierane w listopadzie 2007 roku

ISBN 83-85928-43-x całość  
ISBN 83-85928-52-9 t. 20



## Czym jest ATLAS DOBRYCH PRAKTYK EKONOMII SPOŁECZNEJ?

Atlas Dobrych Praktyk powstał z myślą o promocji polskich przedsiębiorstw ekonomii społecznej, czyli tych, które realizację celów społecznych starają się połączyć ze skutecznym działaniem na rynku.

Takich przedsiębiorstw jest w Polsce wiele. Każde z nich ma swoją specyfikę, własną historię, liderów. Każde jest niepowtarzalne. Łączy je determinacja, zaangażowanie, poświęcenie ludzi, którzy mimo przeszkód chcą zrobić coś dobrego, chcą, żeby było lepiej.

Na potrzeby Atlasu wybraliśmy różne formy działania, o różnym zasięgu, skierowane do różnych grup społecznych. Mamy nadzieję, że staną się one inspiracją dla innych.

Do tej pory w ramach pierwszej części Atlasu opisaliśmy następujące przedsiębiorstwa:

1. Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Gminy Bałtów „Bałt”
2. Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne Teatr Grodzki
3. Spółdzielnia Socjalna Usługowo-Handlowo-Produkcyjna w Byczynie
4. Habitat for Humanity
5. Stowarzyszenie Niepełnosprawni dla Środowiska EKON
6. Pracownia Rzeczy Różnych SYNOPSIS
7. Fundacja „Nasz Dom”
8. Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Być Razem”
9. Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy „Flandria”
10. Stowarzyszenie Emaus w Lublinie
11. Pensjonat i Restauracja „U Pana Cogito”
12. Bank Drugiej Ręki

Więcej informacji na [www.ekonomiaspoleczna.pl](http://www.ekonomiaspoleczna.pl)

Publikacja została wydana w ramach projektu „Promes – Promocja Ekonomii Społecznej” realizowanego przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL.



EFPS

